

Hitchens kontra Hitchens

MARTA CUBERBILLER

Młodzi ludzie żyją tak, jakby byli nieśmiertelni. Śmierć dotyka innych. Czasami z jej powodu jest nam przykro, gdy zabierze kogoś bliskiego. Ale gdy przybywa nam lat, powoli zaczynamy myśleć, że pewnego dnia dotknie nas osobiście. Stopniowo kwestia naszego ostatecznego przeznaczenia - co będzie, gdy przejdziemy z życia do wieczności - staje się coraz bardziej palącą.

My, biblijni chrześcijanie, wiemy, że będziemy gotowi stanąć twarzą w twarz śmierci wtedy, gdy uznamy Chrystusa nie tylko jako Stwórcę wszystkich rzeczy, ale także jako Zbawiciela wszystkich ludzi. "I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni" (Dz. Ap. 4:12).

Wielu, nawet chrześcijanie, oddziela sprawę stworzenia od sprawy zbawienia. Ale obie te sprawy są ze sobą nierozdzielnie związane. Księga Rodzaju mówi o stworzeniu wszechstworcy, w tym pierwszej parze rodziców całej ludzkości. Oповіда o ich upadku, skutkiem czego cały świat uległ skażeniu. Śmierć pojawiła się w świecie wskutek grzechu Adama. Skutki tego grzechu będą przewyżczone dzięki ofierze krzyżowej Chrystusa: "jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni" (1Kor. 15:21-22). Gdyby Adam nie istniał, nie byłoby Upadku, a gdyby nie było Upadku, niepotrzebna byłaby ofiara na krzyżu, bo niepotrzebne byłoby zbawienie. [1]

Biblijny kreacjonizm podkreśla te odkrycia naukowe, które potwierdzają zaufanie do Księgi Rodzaju oraz do Chrystusa jako Stwórcy (Rzym. 1:20), a w konsekwencji do Chrystusa jako Zbawiciela. Oto dlaczego czołowi uczeni, media i politycy traktują biblijny kreacjonizm z taką odrazą i zaciekle go zwalczają. Ataki te to skutek nienawiści świata do Jezusa Chrystusa i Słowa Bożego, co sam Jezus powiedział (Jana 17:14).

Christopher Hitchens należał do najgłośniejszych przeciwników biblijnego chrześcijaństwa. Był czołowym przedstawicielem tzw. Ruchu Nowego Ateizmu. Napisał przetłumaczoną na wiele języków świata, także na polski, książkę "Bóg nie jest wielki - jak religia wszystko zatruwa". [2] 29 listopada 2010 roku w programie BBC Newsnight Special udzielił on wywiadu znanemu dziennikarzowi Jeremy'emu Paxmanowi w związku z wykrytym kilka miesięcy wcześniej złośliwym rakiem przełyku. Okazało się przy tym, że choroba jest w stadium terminalnym. [3]

Zapytany, czy obawia się śmierci,

Gdyby Adam nie istniał, nie byłoby Upadku, a gdyby nie było Upadku, niepotrzebna byłaby ofiara na krzyżu...

odpowiedział: "Nie, nie boję się tego, że będę martwy. Nie ma co się tego obawiać. Nie można wiedzieć, że się jest martwym". Trudno być w większym błędzie. Prawda może być niełatwa do przyjęcia, ale bez wątplenia Biblia mówi, że "postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd" (Hebr. 9:27). Hitchens doskonale wiedział, jakie jest nauczanie Pisma Świętego w tej sprawie. Powiedział: "Byłbym zdziwiony, gdyby się okazało, że gdy opuszczę ten padół płaczu, stanę przed sądem. Ale gdyby się okazało, że jednak stoję przed sądem, to powiedziałbym Bogu, że naprawdę nie byłem w stanie uwierzyć w twierdzenia wygłaszane przez jego rzeczników na Ziemi".

Mamy do czynienia z człowiekiem, który jak wielu innych jest gotowy ryzykować tym, co najcenniejsze, swoją przyszłością. I mówi, że był niezdolny uwierzyć! Niezliczona liczba osób w dzisiejszym społeczeństwie nie chce wierzyć pomimo ogromu faktów, jakie mają przed oczyma, w Objawienia, jakie Bóg zostawił w stworzonym świecie (Ps. 19:1-4), jak i w Piśmie (Ps. 19:7-11). Jak mówi Drugi List św. Piotra (3:5), nie wiedzą tego ci, którzy tego pragną, którzy nie chcą wiedzieć. Można dodać, że dziś wybierają oni ewolucjonistyczną filozofię życia, by nie czuć swojej odpowiedzialności przed Stwórcą.

Wcześniej w wywiadzie Hitchens przyznał: "Mam pozbawione złudzeń poglądy, że urodziliśmy się, by uczestniczyć w przegranej walce [...] w czymś bezsensownym i przypadkowym [...] to tylko istnienie". Jest to tragiczna ilustracja słuszności tezy, że wybór odpowiedzi na pytanie "Skąd się wziąłem?" wpływa decydująco na odpowiedź na inne wielkie pytania, mianowicie "Dlaczego istnieję?" (jaki jest sens i cel mojego życia) oraz "Co będzie po śmierci?" (jakie jest nasze ostateczne przeznaczenie).

Na barkach każdego chrześcijanina spoczywa tym samym wielka odpowiedzialność. Wielu niewierzących chce rozmawiać na temat tych wielkich pytań, a biblijna idea stworzenia często jest kluczowym zagadnieniem, dzięki któremu zaczynają oni poważnie myśleć na temat swojego przeznaczenia. Pozbawiony złudzeń pogląd na życie, jaki miał Hitchens, wynikał z jego niewiary w Boga i Jego Słowo. Zmasowana propaganda ewolucjo-

nizmu stwarza wrażenie, że jest on słuszny, ale jego przyjęcie często prowadzi do pesymizmu i odrzucenia życia wiecznego. Księga Przysłów mówi: "Jest droga, co komuś zdaje się słuszną, lecz w końcu prowadzi do zguby" (14:12). Dzięki wierze w Syna Bożego i Jego ofiarę na krzyżu my, chrześcijanie, możemy cieszyć się, że zostaliśmy uwolnieni spod prawa grzechu i śmierci (Rzym. 8:2) i postrzegać śmierć jako początek wiecznej przyszłości.

Christopher Hitchens zmarł 15 grudnia 2011 roku.

Rok wcześniej ukazała się książka innego Hitchensa, Petera, rodzonego brata, młodszego o dwa i pół roku. Peter Hitchens opisał w niej swoją drogę do wiary w Boga. [4] Jako nastolatek Peter odrzucił wiarę chrześcijańską, w której został wychowany. Nawet publicznie spalił Biblię i czuł się członkiem pokolenia "zbyt mądrego, by wierzyć". Przyjął wiarę epoki, która obywateli bez wiary, przyjął wiarę, że nauka jest w stanie wyjaśnić wszystko, czego potrzebujemy, bez odwoływania się do Boga.

Swoje poglądy zmieniał powoli i stopniowo, gdy zaczynał widzieć owoce ateizmu. Przyczynił się do tego jego pobyt w Moskwie, gdzie pod koniec istnienia Związku Radzieckiego pracował jako dziennikarz. Opis tego społeczeństwa wychowywanego bez Boga przynosi otrzeźwienie dla każdego czytelnika. [5] W książce można przeczytać o rozruchach, jakie wybuchły, gdy przez tydzień w sklepach brakowało wódki; o łapówkach, by u dentysty otrzymać znieczulenie lub w szpitalu antybiotyki; o zastraszającym poziomie rozwodów i aborcji; o wszechobecnej kontroli; o niekończącym się oficjalnym kłamstwie; manipulacji i prześladowaniach; biedzie, rozpacz i wszechobecnej nieuprzejmości. Znajdujemy tam ciekawy opis, jak w chwili, gdy w Moskwie zaczął padać deszcz, natychmiast stanął ruch uliczny, gdyż kierowcy wyjmowali ukryte wcześniej wycieraczki i przymocowywali je do zewnętrznych uchwytów. Oczywiście, jeśli je potem na parkingu zapomnieli ponownie schować, to stracili je, bo zostały rozkradzione.

Peter Hitchens uważa, że ateistyczna ideologia państwowa wpłynęła negatywnie nawet na język rosyjski. Rozmawiał kiedyś z potomkiem białego emigranta, którego dziadkowie opuścili Moskwę w epoce Lenina. Ów amerykański Rosjanin nauczony został czystego języka rosyjskiego - eleganckiego, literackiego języka rodziców - ale doznał szoku, gdy odwiedził Rosję po upadku Związku Radzieckiego i słyszał wszędzie ordynarny,

wstrętny, przepełniony przekleństwami i biurokratyczny język, którym obecnie mówią tam nawet ludzie wykształceni.

Ale nieuprzejmość i brak dobrego wychowania to nie jest wyłącznie domena Rosji. Gdy po pięciu latach nieobecności Peter Hitchens powrócił do Londynu, od razu spostrzegł wyraźne pogorszenie się relacji międzyludzkich. Napisał "Wydaje się, że w dużym stopniu odpowiada za ten stan szybkie znikanie chrześcijaństwa z życia i świadomości publicznej, gdy pokolenie wychowane w wartościach chrześcijańskich starzeje się i odchodzi. Myślę, że nawet w połowie nie byłbym tak zaszokowany nieuprzejmością i chamstwem Moskwy roku 1990, gdybym nie przybył z kraju, w którym nadal obowiązywały standardy chrześcijańskie. Ale gdybym wówczas zobaczył Londyn w 2010 roku, byłbym równie zaszokowany". Książka Petera Hitchensa jest ostrzeżeniem, jakim społeczeństwem się staniemy, jeśli będziemy nadal odrzucać wiarę chrześcijańską.

Dlaczego coraz większa liczba ludzi odrzuca nauczanie Biblii? Istnieje, oczywiście, wiele powodów, z których przypuszczalnie największym jest umiłowanie grzechu. Ale jednym z nich jest też to, że ludziom wmówiono, iż Biblia to tylko księga mitów. W odpowiedzi na artykuł

dziennikarki Melanie Phillips, która broniła biblijnego rozumienia małżeństwa, jeden z czytelników napisał: "Pisma Biblii zostały przelane na papier przez (głównie) starych ludzi, których charakteryzowała kompletna ignorancja (uważali na przykład, że świat został stworzony w ciągu 7 dni około 6 tysięcy lat temu). Wiemy dzisiaj, że to KOMPLETNY nonsens, dlatego więc kogokolwiek mają wiązać takie starocie?" [6]

Jest to typowe dzisiaj rozumowanie. Ponieważ nauka wykazała, że Biblia nie ma racji w sprawie pochodzenia świata i człowieka, to nie ma racji także we wszystkich pozostałych sprawach. Wielu szczerze wierzących chrześcijan uważa, że sprawa pochodzenia jest sprawą drugorzędną. Ale zacytowane rozumowanie pokazuje, że tak nie jest. Zamiast potulnie godzić się z nieprawdziwym poglądem, że teoria ewolucji opisuje niepodważalne fakty, należy przestać chować głowę w piasek i oceniać tę teorię tak, jak na to zasługuje. Niestety, wielu chrześcijan nie zdaje sobie sprawy, jak duże szanse mamy, żeby tę walkę wygrać. Istnieje mnóstwo faktów, które nie pasują do teorii ewolucji, ale są zgodne z biblijnym ujęciem stworzenia.

Według apostoła Pawła "od stworzenia świata niewidzialne przymioty

Boga - wiekuiста Jego potęga oraz bóstwo - stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą wymówić się od winy" (Rzym. 1:20). Gdyby nauka rzeczywiście wykazała, że życie powstało w procesie naturalnym i nie wymagało projektanta, jak dzisiaj wielu twierdzi, wówczas św. Paweł nie miałby racji. Ale im bardziej poznajemy wyniki badań, tym bardziej przekonujemy się, że wielki apostoł miał rację. My, biblijni chrześcijanie, mamy prawdę po naszej stronie, a nasze narody rozpaczliwie potrzebują ją usłyszeć.

m.cuber@wp.pl creationism.org.pl

Przypisy:

[1] Patrz Marta Cuberbill, "Miejsce stworzenia w teologii chrześcijańskiej. Bóg Odkupiciel to Bóg Stwórca", Idź pod prąd, kwiecień 2011, nr 4 (81), s. 15-16; <http://tiny.pl/hjs9x>.

[2] Christopher Hitchens, Bóg nie jest wielki - jak religia wszystko zatruwa, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2007.

[3] "Christopher Hitchens talks to Jeremy Paxman", BBC newnight, <http://tiny.pl/hjs26>.

[4] Peter Hitchens, The rage against God, Continuum International Publishing, London 2010.

[5] Jak wyżej, rozdział 6.

[6] Melanie Phillips, "Pinch yourself! A Tory prime minister is upholding the idea that traditional morality is bigotry", MailOnline, 14 February 2011; <http://tiny.pl/hjsfb>.

(Philip Bell, "Staring Death in the Face", Prayer News January-March 2011; Dominik Statham, "Britain Needs God", Prayer News April-June 2011.)

Coś dziwnego dzieje się ze skorupą Ziemi

Po serii trzęsień ziemi, jakie ostatnio miały miejsce, Ziemia może zacząć pękać, ostrzega ekspert z Narodowego Instytutu Geologii w Rumunii - Gheorghe Marmureanu. Seria 39 trzęsień ziemi, jakie miały miejsce w ciągu 2 dni, rozpoczęła się dwoma bardzo silnymi wstrząsami w Indonezji (8,6;8,2), a w ciągu zaledwie kilku godzin w Meksyku nastąpiły po nich 3 wstrząsy o nieco mniejszej sile.

„Bez wątpienia mamy do czynienia z jakimś poważnym problemem. Mieliśmy do czynienia ze zbyt dużą ilością silnych trzęsień ziemi.” - twierdzi Marmureanu. „Na przykład Indonezja. W tej części świata powinniśmy mieć do czynienia z jednym dużym wstrząsem raz na 500 lat. Tymczasem od 2004 roku mieliśmy już 3 trzęsienia o wielkości powyżej 8 - co nie jest normalne” - dodaje. *croatiantimes.com*

Szwecja awangardą świata bez gotówek

Szwecja może stać się pierwszym krajem, w którym banknoty i monety zostaną całkowicie zastąpione przez elektroniczny system płatności. Już teraz przy pomocy gotówki w Szwecji dokonuje się tylko 3 procent płatności za towary i usługi. Dla porównania średnia w strefie euro wynosi dziewięć procent. W USA - siedem procent. Zwolennicy likwidacji bilonu przekonują do pomysłu, podkreślając np., że dzięki takiemu systemowi każda transakcja może zostać wyśledzona, co drastycznie ograniczy korupcję. Przytaczają też statystyki pokazujące spadek napadów na

rabunkowym. Nie wspominają jednak o wzroście przypadków tzw. „cyberprzestępczości” z 3000 w 2000 r. do prawie 20 000 w 2011 r. *Associated Press*
Krótko mówiąc, nadchodzi „pokój i bezpieczeństwo”.

Japonia: Zostań własną kartą płatniczą.

Po ostatnich trzęsieniach ziemi w Japonii tysiące ludzi musiało opuścić domy bez swoich dokumentów, pieniędzy czy kart płatniczych. Jeden z banków znalazł rozwiązanie na tego typu problemy. Możesz zostać swoją własną kartą płatniczą! Identyfikacja klienta następowałaby poprzez zeskanowanie dłoni. Pierwsze testowe bankomaty mają zostać zainstalowane już w październiku. *dailymail.co.uk*
Nietrudno zgadnąć, że niedługo okaże się, że lepiej takie zadanie spełni zaszyty pod skórą elektroniczny chip.

Brazylia. Dzieciaki pod kontrolą.

Uczniowie uczęszczający do szkół ponad 300-tysięcznego miasta Vitoria da Conquista w Brazylii noszą mundurki z wszytym chipem RFID, niewielkim nadajnikiem radiowym, dzięki któremu rodzice mogą kontrolować, czy jego dziecko dotarło do szkoły lub czy uczęszcza na wszystkie zajęcia. Centralny komputer wykrywa obecność lub brak obecności ucznia i wysyła do rodziców odpowiedni komunikat poprzez sms. *huffingtonpost.com*

Indie. Do banku i lekarza na „piękne oczy”.

W Indiach dobiega końca unikatowy projekt: biometryczny spis powszechny. Projekt ma na celu włączenie do społeczeń-

stwa osób będących całkowicie poza obecnym systemem. A jest to całkiem pokaźne grono—bez dowodów osobistych, meldunku, niefigurujące w żadnych bazach medycznych czy innych rejestrach. W celu umożliwienia tym osobom między innymi dostępu do służby zdrowia indyjski rząd rozpoczął budowanie ogromnej bazy biometrycznej mającej pomóc w identyfikacji każdego mieszkańca Indii. Indie pod względem liczby ludności są drugim krajem na świecie. Zamieszkuje je ponad 1mld ludzi. Każda osoba powyżej 15 roku życia po zeskanowaniu odcisków palców oraz siatkówki oka automatycznie trafi do rządowej bazy danych, dzięki czemu będzie mogła mieć dostęp do szerokiego zakresu świadczeń i usług. Wyklucza to konieczność posiadania fizycznych dokumentów. Jest to największy na świecie program oparty na technologii biometrycznej tożsamości. *The Economist*
Ludzkość przekracza kolejne technologiczne bariery. Przetwarzanie tak ogromnych ilości danych przestaje być problemem.

Szef CIA: Będziemy śledzić Cię przez zmywarkę.

Serwis wired.com opisał wizję, jaką na spotkaniu firmy In-Q-Tel opracowującej technologie dla amerykańskiego wywiadu roztoczył szef CIA David H. Petraeus. Zwraca on uwagę na to, że coraz więcej domowych urządzeń ma bezpośrednie połączenie z siecią Internet, co stwarza niespotykane do tej pory możliwości dla agencji wywiadowczych. *Wired.com*

Wybrał Piotr Bugno